

**Sygn. akt II Ca 481/13**

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 19 grudnia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Andrzej Mikołajewski – spr.

Sędziowie: Sędzia Sądu Okręgowego Ewa Łuchtaj

Sędzia Sądu Okręgowego Dariusz Iskra

Protokolant Katarzyna Gustaw

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2013 roku w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w W.

przeciwko Z. J., A. B. i A. K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej Z. J. od wyroku Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie z dnia 7 września 2012 roku, sygn. akt II C 762/11

I. oddala apelację;

II. zasądza od Z. J. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 1.200 zł (tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sygn. akt II Ca 481/13

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 17 stycznia 2011 roku powód (...) Spółka Akcyjna w W. wniósł o orzeczenie nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym na podstawie weksla, że pozwane Z. J., A. B. i A. K. mają solidarnie zapłacić na rzecz powoda kwotę 28.264,74 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 1 września 2010 roku do dnia zapłaty.

W dniu 3 lutego 2011 roku Sąd Rejonowy wydał w sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym.

Pozwane wniosły zarzuty od nakazu zapłaty, w których domagały się uchylenia nakazu zapłaty i oddalenia powództwa w całości, powołując się na przedwczesność powództwa i nieistnienie wierzytelności ze stosunku podstawowego, na które został wypełniony weksel.

\*

Wyrokiem z dnia 7 września 2012 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie:

I. utrzymał w całości nakaz zapłaty w mocy;

II. kosztami wniesienia zarzutów obciążył solidarnie pozwane Z. J., A. B. i A. K. i uznaje je za uiszczone.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 15 marca 2010 roku powód (...) Spółka Akcyjna w W. zawarł z pozwaną Z. J. umowę agencji sprzedaży nr (...) w zakresie handlu detalicznego w niewyspecjalizowanych sklepach, sprzedaży wydawnictw i artykułów piśmiennych oraz wyspecjalizowanego handlu detalicznego produktami nieżywnościowymi, a także usług związanych z przyjmowaniem i wydawaniem przesyłek w punkcie sprzedaży detalicznej – kiosku należącym do powoda, zlokalizowanym w L. przy ul.(...)

Na mocy tej umowy powód dostarczał pozwanej towary do dalszej sprzedaży z obowiązkiem zwrotu wyliczenia się, a pozwana miała obowiązek każdego dnia odprowadzać wartość zrealizowanej sprzedaży (utarg). Powód dostarczał również pozwanej prasę do dalszej sprzedaży z obowiązkiem zwrotu egzemplarzy niesprzedanych i obowiązkiem odprowadzenia wartości zrealizowanej sprzedaży (utargu). Pozwana ponosiła pełną odpowiedzialność za towary powoda i za uzyskaną ze sprzedaży gotówkę. Na zabezpieczenie ewentualnych roszczeń powoda pozwana wystawiła weksel in blanco z klauzulą „bez protestu” i siedmiodniowym terminem płatności. Poręczycielami weksla były pozwane A. B. i A. K..

Pełnomocnikiem pozwanej Z. J. był jej syn A. J.. Zgodnie z treścią umowy – pozwana jako agent miała obowiązek sprawdzać prawidłowość działania urządzeń, a w szczególności kasy fiskalnej, pisemnie informować powoda o usterkach i w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości w pracy kasy natychmiast zgłosić ten fakt powodowi, dokumentując to poprzez wpisanie daty i godziny powiadomienia do książki kasy. Z dołączonych do akt dokumentów: wykazów – rozchód wewnętrzny, detaliczny z dnia 13 kwietnia 2010 roku, raportów obrotów sporządzonych przez pozwaną z potwierdzeniem kwot przychodów, to jest łącznej wartości dostaw za miesiące kwiecień, maj, czerwiec, lipiec 2010 roku i wydruków z systemu informatycznego powoda, które były podstawą dokonania korekt w raportach obrotów zaakceptowanych przez pozwaną, wynika, że powód w okresie obowiązywania umowy agencji sprzedaży dostarczył do punktu prowadzonego przez pozwaną towary i prasę o łącznej wartości 179.738,44 zł o następujących wartościach w poszczególnych okresach:

1) od 15 kwietnia do 4 maja 2010 roku: 50.067,20 zł (towar) i 11.699,88 zł (prasa, w raporcie A. J. jako pełnomocnik pozwanej wskazał kwotę 12.647,75 zł, ale zasadne jest przyjęcie do wyliczenia kwoty niższej uznanej przez powoda), tj. w sumie 61.767,08 zł,

2) od 5 do 15 maja 2010 roku: 13.031,13 zł (towar) i 5.765,69 zł (prasa), tj. w sumie 18.903,58 zł,

3) od 16 do 31 maja 2010 roku: 27.915,15 zł (towar) i 7.005,82 zł (prasa), tj. w sumie 34.920,97 zł,

4) od 1 do 15 czerwca 2010 roku: 16.993,97 zł (towar) i 5.013,17 zł (prasa), tj. w sumie 22.007,14 zł,

5) od 16 do 30 czerwca 2010 roku: 19.179,66 zł (towar) i 6.720,71 zł (prasa), tj. w sumie 25.899,37 zł,

6) od 1 do 13 lipca 2010 roku 12.601,30 zł (towar) i 3.639,00 zł (prasa), tj. w sumie 16.240,30 zł.

Powyższe dostawy towarów i prasy zostały potwierdzone własnoręcznym podpisem przez pozwaną lub jej pełnomocnika. Pozwana lub jej pełnomocnik akceptowali wszelkie korekty tych raportów dokonane przez pracowników powoda i w oparciu o taką dokumentację pozwana wystawiała faktury z tytułu należnej jej prowizji.

Raport obrotów za okres od 1 do 13 lipca 2010 roku w rubryce e) „pozostałość na okres następny” wykazuje kwotę 30.364,19 zł i taką samą wartość potwierdza protokół inwentaryzacji i rozliczenia sporządzony w dniach od 13 lipca 2010 roku do 16 lipca 2010 roku w pkt V „Rozliczenie końcowe” pkt I – wartość towarów wg ewidencji księgowej oraz raport obrotów z dnia 13 lipca 2010 roku, sporządzony na potrzeby inwentaryzacji i podpisany przez A. J.. Protokół

inventaryzacji podpisał A. J. i nie wnosił on żadnych uwag do pracy zespołu spisowego. Wartość zapasu towarów pełnowartościowych według spisu z natury sporządzonego w toku inventaryzacji wyniosła 29.078,46 zł, a wyliczony niedobór wyniósł 1.285,73 zł.

Łącząca strony umowa agencji nakładała na agenta obowiązek codziennego odprowadzania utargów do kasy lub na rachunek dającego zlecenie – (...) S. A., jak również obowiązek sporządzania i podpisywania dokumentów rozliczeniowych. Zgodnie z tą umową agent był też zobowiązany do przechowywania dokumentów rozliczeniowych w okresach między inventaryzacjami. Zgodnie z miesięcznymi wydrukami z kasy fiskalnej z kiosku pozwanej w okresie od 15 kwietnia 2010 roku do 19 lipca 2010 roku w kiosku tym sprzedano towary na łączną kwotę 127.669,47 zł, zaś pozwana odprowadziła w tym okresie na rzecz powoda utarg w wysokości 98.236,71 zł. Różnica wynosi 29.432,76 zł.

W toku procesu pozwana nie przedłożyła dowodów potwierdzających dokonanie wpłat utargów na rzecz powoda w wyższej kwocie, niż to wynika z zestawienia obrotów. Nie zakwestionowała też tego zestawienia, zarówno co do kwot jak i dat wpłat w nim przedstawionych.

Ostatecznie zadłużenie pozwanej z tytułu rozliczenia umowy zostało ustalone na kwotę 28.264,74 zł i na taką kwotę został wypełniony weksel. Powód bezskutecznie wzywał pozwaną do wykupu weksla.

Sąd Rejonowy wskazał, na podstawie jakich dowodów ustalił powyższy stan faktyczny.

Sąd Rejonowy postanowił oddalić wniosek pozwanej o zobowiązanie powoda do złożenia dokumentów wskazanych w piśmie skierowanym do powoda dnia 16 lipca 2010 roku (załącznik do pisma z dnia 23 kwietnia 2012 roku), uznając, że to pozwana jako agent miała obowiązek sporządzać i przechowywać taką dokumentację i niedopełnienie przez nią tego obowiązku nie może skutkować jego przeniesieniem na powoda.

Umowa stron precyzyjnie określała obowiązki agenta przy przyjmowaniu dostaw towarów oraz prowadzenia dokumentacji stanowiącej podstawę do wyliczenia należnej prowizji. Niesporne jest, że pozwana taką prowizję wyliczała właśnie na podstawie sporządzanych przez nią lub przez A. J. raportów, w których wskazywano wartość dostarczonych w poszczególnych okresach rozliczeniowych towarów, wartość prasy i wartość odprowadzonych utargów. Nie można z jednej strony przyjmować zatem, że dokumenty te są podstawą do wyliczenia prowizji, a z drugiej kwestionować wskazywane w nich kwoty z nadzieją, że być może gdzieś tkwi w nich błąd.

Sąd Rejonowy wskazał, że ustalenia faktyczne poczynił w części na podstawie dokumentów, które nie były kwestionowane (umowa z załącznikami, deklaracja wekslowa), zaś w części (raporty obrotów) wprowadził dokumenty te były częściowo kwestionowane, ale wszak zostały one sporządzone bądź przez samą pozwaną bądź też przez jej pełnomocnika A. J., a A. J. zeznał, iż akceptował wszelkie korekty tych raportów dokonywane przez pracowników powoda. Pozwana Z. J. w swoich zeznaniach potwierdziła okoliczności związane z umową stron.

Sąd Rejonowy podniósł, że zgodnie z art. 6 k.c. obowiązek udowodnienia faktów (ciężar dowodu) mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne.

W toku procesu pozwana Z. J. była informowana o możliwości zgłoszenia dowodu z opinii biegłego z zakresu księgowości, który ewentualnie zweryfikowałby wyliczenia powoda i z możliwości takiej nie skorzystała (k. 105-106).

W niniejszej sprawie to na pozwanej Z. J. spoczywał ciężar udowodnienia tego, że weksel został wypełniony niezgodnie z deklaracją wekslową. Obowiązek ten znajduje konkretyzację w przepisach k.p.c. o postępowaniu dowodowym. Pozwana tej okoliczności nie wykazała.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne.

Pozwana Z. J. złożyła do dyspozycji powoda weksel własny in blanco, stanowiący zabezpieczenie roszczeń powoda przysługujących mu względem pozwanej z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy agencyjnej. Pozostałe pozwane poręczyły za to zobowiązanie wekslowe. Deklaracja wekslowa została podpisana przez pozwaną Z.

J. i przez poręczycielki. Zgodnie z treścią deklaracji powód mógł wypełnić weksel do wysokości pełnego zadłużenia pozwanej łącznie z przysługującymi opłatami i odsetkami. Pozwana nie odprowadziła na rzecz powoda w okresie obowiązywania umowy utargu w wysokości 29.432,76 zł oraz nie rozliczyła niedoboru towaru na kwotę 1.285,73 zł. Łącznie zadłużenie pozwanej wobec powoda wyniosło 30.718,49 zł. Powód miał zatem prawo wypełnić weksel i mógł to uczynić na kwotę do wysokości zadłużenia (także niższą). Pozwane nie wykupiły tego weksla.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że pozwana Z. J. zaciągnęła ważne zobowiązanie wekslowe, zobowiązując się do zapłaty na rzecz powoda kwoty wynikającej z weksla w terminie w nim określonym. Z chwilą wypełnienia tekstu weksla in blanco zobowiązany odpowiada wekslowo wobec posiadacza tak jak z weksla zwykłego (art. 10 Prawa wekslowego). Poręczyciele wekslowi (awaliści) odpowiadają solidarnie z wystawcą weksla. Z art. 32 ust. 2 Prawa wekslowego wynika, że zobowiązanie awalisty ma charakter abstrakcyjny i samodzielny.

Pozwane nie udowodniły, aby weksel został wypełniony niezgodnie z deklaracją wekslową oraz tego, że zadłużenie pozwanej Z. J. z tytułu rozliczenia łączącej strony umowy agencyjnej jest niższe, niż wynika to z weksla. Przedstawiły jedynie własne twierdzenia odnośnie braku dokumentacji źródłowej, które nie zostały poparte żadnymi dowodami.

Z tych względów Sąd Rejonowy utrzymał nakaz zapłaty w całości w mocy, także w zakresie kosztów postępowania, które to rozstrzygnięcie uzasadnił przepisem art. 98 k.p.c.

\*

Apelację od tego wyroku skutecznie wniosła pozwana Z. J., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając temu wyrokowi naruszenie art. 217 § 1 k.p.c., art. 227 k.p.c. i art. 232 k.p.c., polegające na pominięciu wyjaśnienia i ustalenia istotnej dla sprawy okoliczności, czyli nieprzeprowadzeniu prawidłowego postępowania dowodowego i nierozważeniu w sposób bezstronny i wszechstronny (art. 233 § 1 k.p.c.) zeznań świadka A. J..

Zdaniem skarżącej pominięcie całości zebranego materiału – w postaci wyjaśnień stron, oświadczeń i zarzutów przez nie zgłaszanych – nie spełnia wymagań zawartych w artykule 328 § 2 k.p.c.

Ponadto skarżąca została pozbawiona możliwości ustosunkowania się do dokumentów źródłowych będących w posiadaniu powoda, stanowiących podstawę ustaleń faktycznych.

Pozwana Z. J. wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości (także na korzyść pozostałych pozwanych) i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanej Z. J. nie jest zasadna.

Z art. 386 § 2 i § 4 k.p.c. wynika, że uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji może nastąpić tylko w razie stwierdzenia nieważności postępowania, w razie nierozpoznania przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie orzeczenia wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Okoliczności takie nie zachodzą w sprawie niniejszej, ani też skarżąca nie podniosła tego rodzaju zarzutów.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd Rejonowy w zakresie istotnym, a zarazem wystarczającym do rozstrzygnięcia sprawy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i ocenił dowody zgodnie z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy przyjmuje te ustalenia za własne.

Sąd Rejonowy dokonał również prawidłowej oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego i zbędne jest jej powtarzanie przez Sąd Odwoławczy.

Odnosząc się do zarzutów apelacji należy skarżącej wskazać, że – jak trafnie podniósł Sąd Rejonowy – to na stronie pozwanej spoczywał ciężar wykazania, że powód wypełnił weksel niezgodnie z deklaracją wekslową, np. na

nieistniejące wierzytelności. Wynika to z przepisów art. 10 i art. 17 Prawa wekslowego, a możliwość podniesienia takich zarzutów wiązać należy z faktem, że weksel nie był przedmiotem obrotu.

Pozwane takich dowodów nie przedstawiły. Należy zwrócić uwagę, że pozwana Z. J. zawierając z powodem umowę agencyjną działała jako przedsiębiorca w rozumieniu art. 43<sup>1</sup> k.c., prowadzący działalność gospodarczą, a zatem była zobowiązana do zachowania przy wykonywaniu umowy należytej staranności wynikającej z zawodowego charakteru jej działalności (art. 355 § 2 k.c.). Dotyczy to również osób, przy pomocy których swoje zobowiązania wykonywała (pełnomocnika – syna A. J.). Skoro pozwana zobowiązała się w umowie agencyjnej do prowadzenia pełnej dokumentacji obrotów punktu sprzedaży, nie może obecnie skutecznie zarzucać powodowi, że nie przedłożył on takiej dokumentacji, którą wszak powinna dysponować i którą powinna przedłożyć pozwana Z. J..

Należy zwrócić uwagę, że istotą prowadzonej przez pozwaną działalności było to, że w okresie kilku miesięcy trwania stosunku prawnego pomiędzy stronami, pozwana Z. J. była zobowiązana do sprzedaży określonych towarów, sporządzania raportów obrotów i przekazywania utargów stronie powodowej, która z kolei była zobowiązana do zapłaty tej pozwanej prowizji. To na pozwanej spoczywał obowiązek rzetelnego dokumentowania dokonywanej sprzedaży, w tym także przyjmowanych towarów i prasy oraz dokonywanych zwrotów. Także w okresie, kiedy – według twierdzeń syna pozwanej – z różnych względów kasa fiskalna nie działała, pozwana i jej pełnomocnik powinni tak zorganizować swoją działalność, aby byli w stanie rozliczyć się z niej w sposób prawidłowy przed powodem i to udokumentować. Nie można uznać za wiarygodne i mające być podstawą ustaleń faktycznych ogólne twierdzenia pozwanej Z. J. i jej syna co do tego, że rozliczyli się z powodem prawidłowo, gdyż oczywiste jest, że przy tej skali obrotów i kilkumiesięcznym okresie jedynym wiarygodnym dowodem mogły być dokumenty zaakceptowane przez obie strony. Podkreślić należy przy tym, że na dochodzone przez powoda należności tylko w niewielkim stopniu składa się różnica pomiędzy rozliczeniem towarów (dostarczonych, sprzedanych i pozostałych w kiosku) w wyniku inwentaryzacji (jest to kwota 1.285,73 zł), a zatem zarzuty odnoszące się do tego, czy rzeczywiście pozwanej Z. J. dostarczono określone ilości tych towarów, pomijając już, że nie wykazane, nie zmieniłyby w sposób istotny wyniku procesu. Zasadniczą część należności powoda stanowi natomiast różnica pomiędzy wykazanymi przez pozwaną obrotami i należnym utargiem a kwotami rzeczywiście odprowadzonymi. Rodzi się w tym miejscu pytanie, dlaczego pozwana (jej pełnomocnik) wykazywali określony obrót, jeżeli miały on nie zaistnieć i na tej podstawie pozwana pobierała prowizję, a nadto – co stało się z towarami dostarczonymi i wykazanymi jako sprzedane, skoro nie zostały one spisane w wyniku inwentaryzacji jako pozostałe w kiosku. Nie może pozwana (ani jej pełnomocnik) skutecznie tłumaczyć się tym, że wypełniali dokumentację na podstawie danych podawanych im przez pracownice powoda, bowiem to pozwana powinna sama tę dokumentację sporządzać i w sposób prawidłowy wyliczać wielkość obrotu. Pozwana powinna też udowodnić, że dokonała wpłat, do których była zobowiązana zgodnie ze sporządzoną dokumentacją (np. przez złożenie pokwitowań, przelewów itp.). Na niej spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu.

Należy też powtórzyć, że A. J. nie wniósł zastrzeżeń do inwentaryzacji (k. 102), co przeczy temu, aby była ona nierzetelna i aby przy inwentaryzacji pełnomocnik pozwanej został w sposób bezprawny pozbawiony dokumentacji pozostawionej w kiosku (por. zeznania A. J. – k. 142).

Nic też nie wskazuje na to, aby kasa fiskalna działała nieprawidłowo (oświadczenie serwisanta kasy – k. 116), nie wyjaśniałoby to też, dlaczego pozwana Z. J. miała wykazać sprzedaż nie mającą miejsca (i nie odprowadziła części utargów).

Pozwana Z. J. w toku procesu była pouczana o rozkładzie ciężaru dowodu i o konieczności dowodzenia swoich twierdzeń (k. 105). Nie można uznać za wiarygodny i wystarczający dowód zeznań pozwanej Z. J. i jej syna A. J., skoro stoją one w sprzeczności z podpisywanymi przez nich dokumentami. Pozwana innych dowodów nie przedstawiła, ani nie wniosła o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu księgowości w celu zweryfikowania rzetelności rachunkowej dokumentów, na których oparł ustalenia Sąd Rejonowy.

Należy nadto podnieść, że po oddaleniu przez Sąd Rejonowy wniosku o zobowiązanie powoda do złożenia określonej dokumentacji, pełnomocnik pozwanej Z. J. (mąż) nie złożył zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. (k. 260). Nie może wobec tego skarżąca w apelacji skutecznie powołać się na takie uchybienie procesowe.

Nie dowodzi niezasadność roszczeń powoda złożony w postępowaniu apelacyjnym wydruk komputerowy z systemu księgowego powoda (k. 407-408). W wydruku tym wskazano jako saldo z tytułu niedopłaconych utargów kwotę 26.984,86 zł, a jako kwotę wynikającą z niedoboru towarów stwierdzonego w wyniku inwentaryzacji – 1.285,73 zł. W pozycji „ma” wykazano jedynie należną pozwaną prowizję, zaś wykazane w podsumowaniu przeksięgowanie nie było następstwem dokonanej wpłaty (bezsporne, że taka jednorazowa wpłata w dniu 31 lipca 2010 roku nie nastąpiła), bądź innej korekty, lecz dokonany odpisem po rozwiązaniu umowy (por. pismo powoda z dnia 28 listopada 2013 roku). Nie świadczy to zatem o tym, że roszczenie powoda, na które wypełniono weksel, nie istnieje.

Wobec tego zarzuty pozwanej, że Sąd Rejonowy naruszył przepisy o postępowaniu dowodowym (art. 217 § 1 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 232 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c.), w tym nie dając wiary twierdzeniom pozwanej i jej syna, należy uznać za chybione.

Wbrew wywiadowi apelującej uzasadnienie Sądu pierwszej instancji spełnia wymagania przewidziane w art. 328 § 2 k.p.c., a zważywszy, że stanowi ono jedynie zrelacjonowanie motywów wcześniej podjętego rozstrzygnięcia, ewentualne uchybienia w tym zakresie tylko w wyjątkowych sytuacjach mogłyby mieć wpływ na wynik postępowania (np. gdyby nie dało się ustalić, o czym orzekł Sąd pierwszej instancji).

Skarżąca nie sformułowała żadnych zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu, a Sąd Odwoławczy z urzędu uwzględnia tylko naruszenie prawa materialnego oraz nieważność postępowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 roku, sygn. II CSK 400/07, Lex nr 371445). Nie było zatem podstaw do zmiany tego rozstrzygnięcia.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. Apelacja pozwanej została oddalona, toteż powinna ona zwrócić powodowi koszty postępowania odwoławczego obejmujące wynagrodzenie pełnomocnika – radcy prawnego w stawce minimalnej.

Z tych wszystkich względów na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.